



Ksiądz Prałat dr Leonard OSTROWSKI

(1916 – 2009)

„Spieszmy się kochać ludzi, bo szybko odchodzą” – napisał poeta, ks. Jan Twardowski. Jeszcze szybciej zapominamy o tych, którzy odeszli. Spróbujmy krótko wspomnieć kapłana, z którym przez wiele lat spotykał się każdy alumn studiujący w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie.

Ks. Leonard Feliks Ostrowski, syn Feliksa i Feliksy z d. Buczkowskiej, urodził się 6 listopada 1916 roku w Warszawie. Był to czas pierwszej wojny światowej, Warszawa pozostawała pod okupacją niemiecką. Już w odrodzonej Polsce Leonard uczęszczał do szkoły podstawowej, a następnie do IV Miejskiego Gimnazjum w Warszawie. W roku 1928 przystąpił po raz pierwszy do sakramentów: Pokuty i Eucharystii, a w rok później przyjął Sakrament Bierzmowania. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, w 1936 r., wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Jako alumn tegoż Seminarium przeżywał inwazję niemiecką na Polskę we wrześniu 1939 roku. Podczas bombardowań bomby spadły na skrzydło gmachu od strony ogrodu (po wojnie ta część została odbudowana, dobudowano też Bibliotekę). Alumni ukrywali się w podziemiach gmachu seminaryjnego, jednak kilku wówczas zginęło. Alumn Leonard szczęśliwie przeżył i przez trzy lata kontynuował studia seminaryjne podczas okupacji. Trudne lata, gdy „brakowało chleba, a na obiad było coś w rodzaju zupy i to wszystko. Byliśmy głodni”. Był wyróżniającym się klerikiem i zapewne dlatego został wewnętrznym sekretarzem seminaryjnym. Współpracował wówczas bezpośrednio z ks. Romanem Archutowskim, który od wiosny 1940 roku objął funkcję regensa Seminarium Duchownego. Był on historykiem Kościoła; podobno życiowo był nieco niezaradny, nie miał daru wymowy, ale bardzo dbał o kleryków, dzielił się z nimi otrzymanymi paczkami, co w warunkach okupacyjnych miało duże znaczenie. Ks. L. Ostrowski opowiadał, że pewien prałat warszawski zazdrościł ks. Archutowskiemu funkcji rektora i zadenuncjował go do władz niemieckich oskarżając o przechowywanie Żydów (kapłan, który przekazał mi tę relację stwierdził, że słyszał to z ust ks. Ostrowskiego przynajmniej trzy razy). Ks. Roman Archutowski dwukrotnie, we wrześniu i listopadzie 1942 r. był więziony na Pawiaku, zamordowany został w obozie koncentracyjnym na Majdan-

ku 18 kwietnia 1943 r. Przez Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie zaliczony został w poczet 108 błogosławionych męczenników za wiarę.

Alumn Leonard Ostrowski w Seminarium Duchownym prowadził Sodalicję Mariańską. W dniu 7 września 1942 r. został wyświęcony na kapłana przez arcybiskupa Antoniego Szlagowskiego, który zarządzał archidiecezją warszawską po wyjeździe z Warszawy Księdza Prymasa Augusta Hlonda (w okresie 18 września 1942 – 31 maja 1946 abp Szlagowski był wikariuszem kapitulnym).

Neoprezbiter Leonard został mianowany wikariuszem-prefektem w Mogielnicy. Pełnił tę funkcję od 21 września 1942 r. do 7 lipca 1943 roku. Później, od 7 lipca 1943 r. do 3 października 1945 r. był wikariuszem i prefektem szkół miejskich w Mińsku Mazowieckim. Następnie, z dniem 28 listopada 1945 r. objął obowiązki wikariusza w parafii św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Warszawie i jednocześnie prefekta szkół miejskich. Młody kapłan zdobywał doświadczenie duszpasterskie w trzech różnych parafiach, w różnych środowiskach. Mogielnica to małe miasteczko położone w powiecie grójeckim. Do parafii oprócz miasta należały 22 wsie zamieszkane przez raczej zamożnych sadowników. Kościół p.w. św. Floriana, neogotycki, trzynawowy, z piękną polichromią, zbudowany został w latach 1893-1897. W Mińsku Mazowieckim istniała wówczas tylko jedna parafia, erygowana w 1422 r. Kościół barokowy, trzynawowy, zbudowany został w XVI wieku, rozbudowany w 1908 r. Do parafii należało miasto Mińsk Mazowiecki oraz 50 wsi (tak było aż do połowy lat 80. XX wieku, do czasu utworzenia drugiej parafii: św. Antoniego). W 1980 r. na terenie parafii prowadzona była katechizacja w mieście oraz w 11 punktach katechetycznych na wioskach; jak było w czasie wojny – trudno dzisiaj ustalić. Przed drugą wojną światową znaczny odsetek mieszkańców stanowili Żydzi. W 1935 r. wśród 12 988 mieszkańców Mińska Maz. było 4792 Żydów (czyli 36,9 %). W czasie wojny ludność żydowska uległa eksterminacji. W 1940 r. Niemcy utworzyli w Mińsku-Maz. getto, w którym zamknięto Żydów nie tylko z Mińska Mazowieckiego, ale także z Kałuszyna, Dobrego, Kołbieli, Pabianic, Kalisza i Lipna. W getcie mieszkało 6,5 – 7,5 tys. osób. Wielu wykorzystywano jako niewolniczą siłę roboczą w Fabryce Mostów Kruppa (dawniej: Rudzkiego, a po wojnie Fabryka Urządzeń Dźwigowych - FUD). W lecie 1942 r. większość mieszkańców wywieziono do Obozu Zagłady Treblinka II. Około 600 młodych i zdrowych pozostawiono jeszcze na kilka miesięcy jako siłę roboczą, a następnie ponad 300 zostało rozstrzelanych 24. XII i 5. I. a około 250 Niemcy spalili 10. I. 1943 r. w dawnej szkole przy ul. Siennickiej.

Parafia św. Stanisława, Biskupa i Męczennika i św. Wawrzyńca, Diakona Męczennika, na warszawskiej Woli, erygowana została w 1611 r. Kościół pw. Św. Stanisława BM, neoromański, zbudowany został w latach 1858-1860, poszerzony w latach 1928-1932. Gdy do parafii przybył ks. L. Ostrowski, większość domów leżała w gruzach po Powstaniu Warszawskim, a mieszkańcy usiłowali powrócić do normalnego życia po koszmarze wojny i powstania. Ks. L. Ostrowski był wikariuszem w tej parafii tylko do 1946 roku. Później przez trzy lata, czyli do 1949 r. pełnił funkcję kapelana Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Zamieszkał wtedy w mieszkaniu odziedziczonym po rodzicach przy ul. Chmielnej 25 m 4.

W dniu 12 lutego 1946 r. ks. Leonard Ostrowski skierował prośbę do Prześwientej Kurii Metropolitalnej o zgodę na studia w sekcji biblijnej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Opóźnienie w podjęciu studiów motywował brakiem czasu i złą komunikacją z Mińska Maz. do Warszawy. Stwierdził, że będąc obecnie kapłanem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ma możliwość kształcenia się bez zaniedbywania powierzonych mu obowiązków. W dniu 15 lutego zgodę na studia wyraził abp Antoni Szlagowski, były profesor Uniwersytetu Warszawskiego, a także rektor tejże uczelni w roku akademickim 1927/28.

Rozpoczął się nowy etap w życiu ks. Leonarda Ostrowskiego. Będąc kapłanem w szpitalu Dzieciątka Jezus jednocześnie studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Z dniem 1 października 1953 r. został powołany na stanowisko asystenta na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Ks. L. Ostrowski powiadomił o tym Prześwintną Kurię Metropolitalną pismem z dnia 15 listopada 1953 r. Zgodę na to zatrudnienie wyraził 19 stycznia 1954 r. bp Wacław Majewski, administrujący archidiecezją po aresztowaniu Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego w dniu 25 września 1953 r.

Pismo rektora Uniwersytetu Warszawskiego powołujące ks. L. Ostrowskiego na stanowisko asystenta jest charakterystyczne przynajmniej z dwóch powodów. Zgodnie z ówczesną retoryką władz komunistycznych skierowane jest do Obywatela mgr. Ostrowskiego Leonarda. Po drugie, poraża nas dzisiaj liczba godzin pracy obowiązująca asystenta uniwersytetu. Zacytujmy dekret:

„Wobec powołania Obywatela z dniem 1 października 1953 r. na stanowisko Asystenta przy W-le Teologii Katolickiej komunikuję, że na stanowisku tym obowiązany jest Obywatel do pracy w wymiarze 36 godzin tygodniowo.

Do wymiaru pracy Obywatela wchodzi:

- a/ zajęcia dydaktyczne w wymiarze 18 godzin tygodniowo,
- b/ zajęcia związane z organizacją i tokiem studiów w wymiarze 6 godzin tygodniowo,
- c/ praca naukowo-badawcza i przygotowanie się do zajęć dydaktycznych w wymiarze conajmniej 12 godzin tygodniowo”. Podpis rektora jest nieczytelny.

Od 15 kwietnia 1947 r. ks. Leonard Ostrowski prowadził zajęcia dla alumnów Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Wykładał Nowy Testament, a w pewnym okresie uczył także języka greckiego. Po otrzymaniu etatu na Uniwersytecie Warszawskim zajęcia w Seminarium wchodziły do pensum uniwersyteckiego. Kiedy jednak w 1957 roku alumnów Seminarium Duchownego wycofano z utworzonej trzy lata wcześniej Akademii Teologii Katolickiej, ks. Ostrowskiemu przybyło zajęć, gdyż musiał je prowadzić równoległe w ATK i w Seminarium Duchownym.

W 1952 r. ks. L. Ostrowski uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim magisterium teologii. W 1955 roku uzyskał stopień doktora teologii, ale już w Akademii Teologii Katolickiej. Trzeba bowiem przypomnieć, że uchwałą ówczesnej Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1954 r. z Uniwersytetu Warszawskiego wyodrębniony został Wydział Teologii Katolickiej, który z dniem 1 września 1954 r. miał konty-

nuować swą działalność w ramach Akademii Teologicznej z siedzibą w Warszawie. Uchwałą Rady Ministrów z 11 sierpnia 1954 r. Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego został włączony do Akademii Teologicznej w Warszawie. Nazwę nowej uczelni wkrótce zmieniono na: Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie. W pierwszym składzie grona nauczającego na Wydziale Teologicznym ATK był także ks. mgr Leonard Ostrowski zatrudniony na stanowisku starszego asystenta.

W 1955 r. w ATK ks. Leonard Ostrowski obronił pracę doktorską pt. *Nowe spojrzenie na pogląd św. Pawła odnośnie czasu powtórnego przyjścia Chrystusa Pana*. Promotorem doktoratu był ks. prof. dr hab. Seweryn Kowalski, a recenzentem ks. prof. dr hab. Paweł Nowicki. Po doktoracie ks. L. Ostrowski zatrudniony został w ATK na stanowisku adiunkta.

Na spotkaniu Senatu Akademii Teologii Katolickiej z Księdzem Prymasem Stefanem Wyszyńskim w dniu 25 stycznia 1960 r. w jego rezydencji przy ul. Miodowej ks. Prymas oświadczył, że „zamyka dotychczasowy okres działalności ATK, co oznaczało, że ustają już zastrzeżenia władzy duchownej wobec Akademii, że od kwietnia 1959 r. posiada pismo Kongregacji Seminariorów i Uniwersytetów, delegujące mu władzę w zakresie kościelnym nad Akademią”¹. Władza nad Akademią przejawiała się m.in. w tym, że ks. Prymas Stefan Wyszyński udzielał misji kanonicznej osobom wykładającym w uczelni, co było warunkiem zatrudnienia w Akademii. Zachował się dekret ks. Prymasa dla ks. L. Ostrowskiego, udzielający mu misji kanonicznej do prowadzenia wykładów na Wydziale Teologicznym w roku akademickim 1965/66 oraz przedłużający misję kanoniczną na rok akademicki 1966/67. W tym momencie skończyło się zatrudnienie i zajęcia dydaktyczne ks. L. Ostrowskiego w ATK. Natomiast wykladał on w dalszym ciągu w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. W 1982 r. został mianowany zastępcą profesora w Akademickim Studium Teologii Katolickiej przy Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie.

Niestety, liczne obciążenia dydaktyczne nie pozwoliły ks. L. Ostrowskiemu na dalszy rozwój naukowy. W *Bibliografii biblistyki polskiej* wydanej przez ks. P. Ostańskiego² odnotowany został tylko jeden artykuł ks. L. Ostrowskiego: *Znak Jezusa w Kanie Galilejskiej* [J 2,1-11], „Warszawskie Studia Teologiczne” 1(1983)122-135. Skarżył się on na to, że liczne zajęcia dydaktyczne i duszpasterskie przeszkodziły mu w pisaniu habilitacji i w publikowaniu prac naukowych.

Ks. Leonardowi Władza Archidiecezji powierzała też zadania specjalne. 02 stycznia 1958 r. powołany został na cenzora ksiąg treści religijnej, później to powołanie było przedłużane na kolejne trzylecia. Gdy ks. prałat Stefan Piotrowski, wikariusz generalny odpowiedzialny m.in. za sprawy osobowe i katechizację, organizował kursy przygotowujące katechetów, poprosił o wykłady z Pisma świętego ks. L. Ostrowskiego. Był także wykładowcą w Prymasowskim Instytucie Życia We-

¹ H.E. WYCZAWSKI, "Ogólny zarys dziejów Akademii Teologii Katolickiej", w: *XX lat Akademii Teologii Katolickiej. Księga Pamiątkowa 1954-1974*, red. H.E. WYCZAWSKI, Warszawa 1976, 23.

² P. OSTAŃSKI, *Bibliografia biblistyki polskiej 1945-1999*, t. 1, Poznań 2002, 487.

wnętrznego. W 1980 r. ks. prałat S. Piotrowski poprosił ks. L. Ostrowskiego o przeprowadzenie w Niepokalanowie rekolekcji dla pięciu opóźnionych diakonów przygotowujących się do święceń kapłańskich. Rekolekcje te odbyły się w dniach 30 maja – 4 czerwca 1980 r.

Po zaprzestaniu pracy w Szpitalu Dzieciątka Jezus ks. Leonard Ostrowski pomagał w duszpasterstwie w parafii św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży. Trasę z ul. Chmielnej, gdzie mieszkał w pięknym lokalu odziedziczonym po rodzicach, do Placu Trzech Krzyży bez trudu mógł pokonać pieszo. Ale w 1960 r. ks. Ostrowski został poproszony na rozmowę do Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Otóż w ogrodzie seminaryjnym mieszkała od czasów wojny pani Beker. Seminarium nie mogło się uwolnić przez dłuższy czas od tej lokatorki. Poproszony przez Księdza Prymasa, ks. L. Ostrowski zrzekł się swojego mieszkania, w którym zamieszkała pani Beker. Natomiast ks. L. Ostrowski przeprowadził się do małego mieszkania na poddaszu w gmachu Seminarium Duchownego. „Od tego czasu nie miałem innego mieszkania jak tylko Seminarium. Mieszkam w nim od 1960 roku i cieszę się, że mogę tu mieszkać”, mawiał ks. L. Ostrowski. Mieszkając w Seminarium Duchownym przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54, dojeżdżał do kościoła św. Aleksandra autobusem.

19 kwietnia 1972 r. ks. L. Ostrowski zwrócił się z prośbą do Prześwietnej Kurii Metropolitalnej o zgodę na miesięczny wyjazd do Anglii w celu odwiedzenia brata, którego po raz ostatni widział w 1940 r. Siostra ks. Leonarda, Halina, została zamęczona w czasie drugiej wojny światowej przez Niemców na Pawiaku.

Przez wiele lat ks. Leonard Ostrowski dojeżdżał do kościoła św. Aleksandra z pomocą duszpasterską, odprawiał tam Mszę św., spowiadał, zarówno w niedziele i święta jak i w dni powszednie. To zmieniło się, gdy arcybiskupem warszawskim został abp Józef Glemp. Dekretem wydanym 12 grudnia 1984 r. mianował on ks. L. Ostrowskiego rektorem kaplicy Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Krakowskie Przedmieście 62. Jednocześnie Władza Archidiecezjalna skierowała ks. dr. Leonarda Ostrowskiego do zapewnienia posług religijnych chorym, przebywającym w Domu Opieki Społecznej przy ul. Krakowskie Przedmieście 62; pismo w tej sprawie do Dyrekcji Domu Opieki Społecznej podpisał bp Kazimierz Romaniuk, wikariusz generalny, biskup pomocniczy warszawski. Nadal, aż do swojej śmierci, mieszkał Ks. L. Ostrowski w gmachu Seminarium Duchownego.

W dniu 18 września 1987 r. ks. L. Ostrowski złożył prośbę do ks. Prymasa Józefa Glempa o zwolnienie go z wykładów w Seminarium Duchownym. Zaraz następnego dnia Ks. Prymas Glemp wystosował pismo, w którym przyznał, że „przejazd na Bielany będzie w tym roku dużą uciążliwością” (Seminarium Duchowne zostało wtedy przeniesione z Krakowskiego Przedmieścia na Bielany). Następnie Ksiądz Prymas wyraził prośbę: „Jeżeli jednak Ksiądz Prałat byłby gotów jeszcze jeden rok przekazywać seminarzystom swą wiedzę i doświadczenie – bardzo o to proszę”.

W dniu 14 października 1988 r. bp Kazimierz Romaniuk skierował do ks. L. Ostrowskiego pismo powiadamiające go, że Władza Archidiecezjalna mianowała go archidiecezjalnym ojcem duchownym chorych kapłanów Archidiecezji Warszawskiej, szczególnie tych, którzy przebywają poza Domem Księży Emerytów.

W piśmie datowanym 30 września 1991 r., lecz dostarczonym do Kurii Metropolitalnej dopiero 29 lipca 1992 r., ks. L. Ostrowski informował, że dnia 6 listopada 1991 r. kończy 75 lat. Zgłaszał gotowość ustąpienia ze stanowisk: rektora kaplicy pw. Niepokalanego Poczęcia NMP oraz kapelana Domu Pomocy Społecznej. Pismo to zostało przekazane do akt bez odpowiedzi.

W dniu 11 października 1996 r. ks. Leonard Ostrowski złożył następne pismo do JEm. Ks. Kardynała Józefa Glempa, w którym zawiadamiał, że skończył 80 lat, pogorszył się stan jego zdrowia, odczuwa zmęczenie i trudności w chodzeniu. Prosił o zwolnienie z funkcji kapelana Domu Opiekuńczo-Leczniczego „Caritas” oraz z funkcji rektora kaplicy pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Prosił też o możliwość odprawiania Mszy Świętej w swoim pokoju, gdyby nie mógł jej odprawić w kościele. Ksiądz Prymas od razu zgodził się na odprawianie Mszy Świętej w pokoju. Natomiast w dniu 15 listopada 1996 r. Ksiądz Prymas skierował do ks. Leonarda Ostrowskiego pismo, którym zwalniał go z obowiązków duszpasterskich wobec chorych zamieszkałych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym oraz z funkcji rektora kaplicy Niepokalanego Poczęcia NMP. Jednocześnie Ksiądz Prymas wyraził uznanie dla postawy ks. prałata L. Ostrowskiego, która „zawsze była nacechowana troską o sprawy Boże i dyspozycyjnością wobec Archidiecezji. Było to widoczne od pierwszych placówek wikariuszowskich, które przebiegały w parafiach Mogielnica, Mińsk Mazowiecki, św. Stanisław BM w Warszawie. Tę dyspozycyjność wobec woli Kościoła, a także troskę o sprawy człowieka chorego można było zauważyć w czasie pełnienia służby w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie w charakterze kapelana”. Następnie, za służbę Archidiecezji Ksiądz Prymas uznał pracę naukową podjętą na Uniwersytecie Warszawskim, oraz pracę profesorską i wychowawczą w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, która trwała prawie 40 lat. Ksiądz Prymas dostrzegł także „obowiązki cenzora książek religijnych”, a za bardzo owocny odcinek posługi duszpasterskiej uznał pracę „kapelana Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 62 oraz Rektora kaplicy Res Sacra Miser”. W przedostatnim akapicie zamieszczone zostało podziękowanie. „Za całą kapłańską posługę tak gorliwą, rzetelną i konsekwentną w Archidiecezji Warszawskiej, za postawę, która pogłębiała stale więź kapłanów ze swoim biskupem, a dla kleryków była wzorem do naśladowania składam serdeczne podziękowanie”.

Pewien kapłan wspomina ks. L. Ostrowskiego jako w dużej mierze samouka, który studiował z zapalem język grecki, czytał Septuagintę, był bardzo pracowity, ciągle oddawał się lekturze różnych opracowań, także wtedy, gdy był już emerytem. Trzeba jednak pamiętać, że studiując bibliystykę na Uniwersytecie Warszawskim, ks. L. Ostrowski spotkał tam wybitnych profesorów – bibliistów. Promotorem jego doktoratu był ks. prof. dr hab. Seweryn Kowalski, autor cenionego przekładu Nowego Testamentu z języka greckiego na język polski, oraz propagator nowego przekładu całej Biblii z języków oryginalnych. Profesorem i recenzentem pracy doktorskiej był wybitny filolog i bibliista, ks. prof. dr hab. Paweł Nowicki (doktorat z filologii orientalnej uzyskał w 1916 r. we Fryburgu Badeńskim, doktorat teologii w 1928 r. na Uniwersytecie Wileńskim, habilitację w zakresie filologii biblijnej w 1933 r. na Uniwersytecie Warszawskim; przed drugą wojną światową był zatrud-

niony na Uniwersytecie Wileńskim, a od 1948 r. na Uniwersytecie Warszawskim). Ks. Nowicki był kierownikiem Katedry Filologii Biblijnej, wykładał języki biblijne i z Biblią związane, opracował podręczniki lub gramatyki do języków: akkadyjskiego, arabskiego, aramejskiego, greckiego, hebrajskiego, łacińskiego i syryjskiego. Ks. Ostrowski pozostawał zapewne pod urokiem ks. Nowickiego fascynując się językami biblijnymi. Chętnie sięgał do greckiego tekstu Nowego Testamentu, cytował hebrajskie fragmenty Biblii, przed wykładami recytował czasem „Ojciec nasz” w języku greckim lub syryjskim.

Słuchacze wykładów ks. L. Ostrowskiego z Nowego Testamentu zapamiętali, że często wchodził w szczegóły nie mogąc doprowadzić do końca rozpoczętego wywodu. Lubił analizy filologiczne terminów greckich. Podczas wykładów było dużo dygresji. Ciekawie wykładał opisy Męki Jezusa Chrystusa. Potrafił też zainteresować słuchaczy problematyką eschatologiczną listów do Tesaloniczan, choć bardzo szczegółowo analizował pewne terminy. Na egzaminach stopnie stawiał uznaniowo, ale trójki zdarzały się rzadko, były zarezerwowane dla tych, którzy lekceważyli jego wykłady.

Ks. Leonard Ostrowski udzielał się w różnych obszarach duszpasterstwa: obok homilii niedzielnych i w dni powszednie (będących zwyczajem w kościele św. Aleksandra), głosił prelekcje biblijne. Także w niedziele wygłaszał kazania biblijne rozważając też czasami problemy egzegetyczne. Na przykład w Uroczystość Objawienia Pańskiego mówił, że nie wiadomo, czy to królowie przybyli do Betlejem i ilu ich było. Nie wygłaszał kazań do dzieci. Prowadził duchowo siostry zakonne. Przede wszystkim był wykładowcą Nowego Testamentu. Kochał Pismo święte. Kochał Seminarium Duchowne i kleryków.

Ks. L. Ostrowskiego zapamiętano jako człowieka miłego, dowcipnego. Gdy wypadały imieniny któregoś z księży stołujących się w Seminarium Duchownym, oczekiwano od ks. Ostrowskiego, że wygłosi przemówienie. Ks. Ostrowski niby wymawiał się, ale okazywało się, że zawsze był już wcześniej przygotowany. Na tę okoliczność zazwyczaj miał zapisany jakiś cytat w języku greckim, łacińskim lub hebrajskim, który następnie rozwijał w odniesieniu do solenizanta.

Ks. Leonard Ostrowski został odznaczony w 1965 r. godnością kapelana Jego Świątobliwości, a w 1979 r. otrzymał godność prałata honorowego Jego Świątobliwości. W centralnej procesji Bożego Ciała w Warszawie uczestniczył w fioletowej sutannie. Przez Prymasa Polski Józefa Glempa został odznaczony orderem „Ecclesiae populoque servitium praestanti” – „Wyróżniającemu się w służbie Kościoła i Narodu”.

W poniedziałek 16 listopada 2009 roku, we wspomnienie Matki Bożej Miłosierdzia, ksiądz Leonard Feliks Ostrowski zmarł po długiej chorobie w wieku 93 lat, z tego w kapłaństwie 67. Msza św. pogrzebowa odprawiona została w czwartek 19 listopada 2009 roku o godz. 10⁰⁰, w kościele seminaryjnym w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 52/54. Uroczystościom przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski, a piękne, poetyckie kazanie pogrzebowe wygłosił ks. rektor Krzysztof Pawlina. Na końcu Mszy św. ks. prałat Grzegorz Kalwarczyk, kanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, odczytał

fragmenty testamentu, a ks. Arcybiskup Kazimierz Nycz podziękował za dar kapłaństwa zmarłego kapłana. Zgodnie z wolą Zmarłego, ks. Leonard Ostrowski pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim, w kwaterze 60, rząd 3, grób 14, w miejscu spoczynku Dziadków, Rodziców oraz symbolicznie siostry Haliny (zamęczona przez Niemców na Pawiaku, została wrzucona do dołu w lesie w Palmirach). *Requiescat in pace.*

Opracował ks. Roman BARTNICKI

Bibliografia biograficzna

1. *Warszawskie Studia Teologiczne* 2(1984) 222.
2. *Rocznik Archidiecezji Warszawskiej 1990*, red. G. KALWARCZYK Warszawa: WAW 1993.
3. *Jubileuszowy Rocznik Archidiecezji Warszawskiej 1998*, red. G. KALWARCZYK, Warszawa 1998.